Totalna kuracja antyrakowa

Odpisy artykułów prasowych na temat
leczenia głodem i dietą

Załączenie opracowań było możliwe dzięki uprzejmej zgodzie właścicieli praw autorskich, co skłania mnie do złożenia wyrazów podziękowania nie tylko im, lecz również bohaterom opisywanych zdarzeń.

Nadzieje związane z poszukiwaniem skutecznego środka przeciwko nowotworom są tak duże, że każda publikacja. która nadzieję taką kreuje. stwarza dla redakcji oraz autora ogromne ryzyko, narażając ich niejednokrotnie na ostre reakcje przedstawicieli środowiska lekarskiego. Z drugiej jednak strony warto przypomnieć myśl nieżyjącego już wspaniałego lekarza i humanisty; profesora Juliana Aleksandrowicza, który twierdził, że nie ma nieuleczalnie chorych. Są jedynie ludzie cierpiący na schorzenia i dolegliwości, których na danym etapie wiedzy medycznej nie potrafmy jeszcze skutecznie leczyć. Wcześniej czy później Jednak: będziemy w stanie to czynić. Właśnie dlatego - głosił prof. Aleksandrowicz chorym nie wolno odbierać nadziei.
Z tymi koniecznymi zastrzeżeniem drukujemy dwuczęściową publikację dr. Edmunda Bielińskiego na temat totalnej kuracji antyrakowej Rudolfa Breussa. Jeśli wierzyć informacjom zebranym w wyniku jej stosowania - a były one weryfikowane również- przez osoby postronne. "w żaden sposób z Breussem nie związane" - pomogła ona wielu chorym, którym medycyna oficjalna nie dawała żadnych szans na wyleczenie. Kuracja, o której mowa głośna jest na Zachodzie przede wszystkim dzięki wydanej przez ponad 90 - letniego dziś już Breussa książce. Sądzimy ze - niezależnie od wahań wątpliwości czy znaków zapytania, które naturalną koleją rzeczy zawsze pojawiają się przy takiej okazji - zapoznanie polskiego czytelnika z podstawowymi założeniami i elementami totalnej kuracji antyrakowej Breussa jest celowe i pożyteczne.
Przynajmniej 40 tysięcy osób chorujących na raka i inne choroby uznane za nieuleczalne zostało wyleczonych w latach 1950 - 1986, pomimo że lekarze spisali je na straty, nie dając im szans przeżycia. Chorzy przeżyli dzięki zastosowaniu totalnej kuracji antyrakowej Rudolfa Breussa.
Oto wyjątki listów dziękczynnych, które przytacza R. Breuss w swojej książce podającej opis jego metody leczenia raka.
Nigdy nie czułem się tak dobrze ...

Przed 23 laty miałam zostać operowana z powodu raka piersi. Ponieważ moja matka zmarła natychmiast po operacji raka piersi, nie mogłam się zdecydować na operację, chociaż z każdym rokiem stan mego zdrowia się pogarszał.
Po upływie pięciu lat miałam możliwość rozmawiać z panem Breussem, który na zapytanie o stan mego zdrowia powiedział, że coś się nie zgadza z moją prawą piersią. Odpowiedziałam, że mam raka piersi i poprosiłam go o pomoc. Zalecił mi przeprowadzenie 42-dniowej kuracji, której dotychczas nikt nie wypróbował. Zastosowałam się do jego porady i przeprowadziłam ową kurację. Po 42 dniach guz rakowy znikł i do dnia dzisiejszego nie ma nawrotów choroby.
Dziękuję panu Breussowi z całego serca i cieszę się, że byłam pierwszą osobą, która zastosowała jego metodę leczenia raka. (J. R. 1988 Wangen im Allgaeu).
28 lipca 1964 roku przyjęto mnie do szpitala z podejrzeniem zamknięcia jelita grubego. Po dokładnych badaniach ustalono, że mam raka jelit. Miałam zostać operowana i otrzymać sztuczny odbyt. Opuściłam szpital na własne żądanie bez operacji i udałam się do domu. Z każdym dniem stan mego zdrowia się pogarszał i zdawałam sobie sprawę, że zbliżam się ku końcowi życia.
Moja siostra dowiedziała się, że pan Breuss leczy raka bezoperacyjnie. Spowodowała jego przybycie do mnie. Na podstawie diagnozy ocznej ustalił on, że mam raka w zstępującej części jelita cienkiego i grubego. Na skutek jego zalecenia przeprowadziłam pełną kurację antyrakową.
Po 35 dniach rak opuścił mnie. Od tego czasu czuję się zdrowa i mogę codziennie pracować. (J. R. 7988 Wangen im Allgaeu).
19 września 1972 r. stwierdziłam w mojej prawej piersi duży twardy guz. Lekarz domowy przekazał mnie do szpitala, gdzie chciano mi odjąć całą pierś.
Nie zgodziłam się i po trzech tygodniach zastosowania kuracji antyrakowej guz się zasadniczo przeobraził, a po sześciu tygodniach nie można było już niczego odczuć. Mój lekarz bardzo się zdziwił. (G. S. 7988 Wangen im Allgaeu).
• Przez długi czas cierpiałem na chrypkę i dlatego udałem się do lekarza laryngologa, który stwierdził u mnie raka krtani. Lekarz radził mi natychmiastowe poddanie się operacji, w wyniku której cała krtań miała zostać usunięta. Na taką operację nie mogłem się zdecydować i wróciłem bez leczenia do domu. Od sąsiadki dowiedziałem się o pewnym panu, który został wyleczony przez pana Breussa. Udałem się pod wskazany adres. Wyleczony z raka był szczęśliwy. Od niego otrzymałem adres pana Breussa i pojechałem tam niezwłocznie. Pan Breuss doradził mi przeprowadzenie totalnej kuracji antyrakowej. Po ukończeniu jej jestem znowu zdrów, cieszę się dobrym apetytem i mogę pracować, chociaż mam już 72 lata. (J. St.. 7991 Nuekirch).
• Dłuższy czas poddawano mnie różnym badaniom, w wyniku których stwierdzono u mnie rakowy guz w lewej nerce. 5 marca 1970 roku została przeprowadzona operacja podczas której usunięto mi nerkę wraz z dużym guzem, który okazał się złośliwym rakiem. 17 marca 1970 roku zostałam zwolniona do domu. Menu mężowi powiedziano, że pożyję co najwyżej jeszcze jeden rok. Z domu dojeżdżałam na naświetlanie rentgenem. Otrzymałam ich 43. Co trzy miesiące musiałam się zgłaszać na prześwietlenie.
9 września 1971 roku ponownie musiałam pójść do szpitala. ponieważ stwierdzono guz na lewa płacie płucnym. Guz ten usunięto operacyjnie wraz z całym płatem 8 października zwolniono mnie ze szpitala do domu.
W maju 1972 roku zdjęcie rentgenowskie wykazało ponownie guz tym razem na prawym płacie płucnym. Doradzono mi ponowne poddanie się operacji, lecz tym razem odmówiłam.
Przypadkowo dowiedziałam się o istnieniu człowieka, który jest w stanie wyleczyć raka. Natychmiast udałam się do pana Breussa do Thueringerberg w Austrii, który potwierdził diagnozę lekarską - raka. Pan Breuss dodał mi otuchy oraz polecił przeprowadzenie totalnej kuracji antyrakowej. Po upływie czterech tygodni od rozpoczęcia kuracji zrobiono mi ponowne zdjęcie rentgenowskie, które wykazało że guz zmniejszył się do wielkości ziarnka ryżu.
Po zakończeniu kuracji, czyli po upływie następnych czterech tygodni zdjęcie rentgenowskie wykazało tylko bliznę.
Jestem przekonana o tym, że gdybym znała wcześniej pana Breussa, przebyte operacje nie byłyby w ogóle konieczne. (M. H. 7990 Friedrichshafen, 23 stycznia 1973 r.)
• Sześć lat temu lekarze ustalili, że mam raka gruczołów- limfatycznych w ostatnim stadium rozwoju. Twierdzono. że nie będę żyła dłużej niż trzy miesiące. Miałam wówczas 30 lat i dwie dziewczynki. Przepisana kuracja i zastrzyki były okropne. Właściwie to dogorywałam.
O panu Breussie dowiedziałam się od znajomych, którzy mieli dobre doświadczenia z kuracją antyrakową. Mój mąż udał się do pana Breussa i natychmiast rozpoczęłam totalną kurację antyrakową, nie stosując więcej żadnych lekarstw. Po czterech tygodniach udałam się do lekarza celem przeprowadzenia badań kontrolnych krwi. Wracałam śmiejąc się i płacząc zarazem - moja krew była w tak dobrym stanie, jak nigdy dotychczas. Od tego czasu upłynęło już sześć lat. Co trzy miesiące chodzę na kontrole badania krwi i wszystko jest w najlepszym porządku. (Silvia Martina, 6 września 1982 r.)

42 - dniowa głodówka

W przekonaniu Rudolfa Breussa, nowotwór powstaje na skutek pewnej skłonności do tej choroby przy współdziałaniu szeregu koncerogennych czynników szkodliwych dla zdrowia. Poprzez ich
Wieloletnie oddziaływanie nawet bardzo małych ilości dochodzi do „uszkodzenia" organizmu, które nie leczone niezauważalnie prowadzi do raka. Do takich czynników zalicza się Breuss np.. rakotwórcze składniki, które dostają się do środków spożywczych.

Nowotwór rakowy jest samodzielną narośla, która powstaje najczęściej wskutek ucisku.
Jeśli ktoś na przykład choruje latami na żołądek i pokarmy zalegają godzinami u niego w żołądku, wywierając tym samym niezwykle długi ucisk na gruczoły, względnie ściany żołądka - stan taki może doprowadzić do powstania raka.
Z powodu spotęgowanego ciśnienia na rozmaite miejsca w ciele ludzkim nie dopływa do nich krew i miejsca takie skazane są na zamieranie. Ponieważ uciskane miejsce „chce żyć", broni się przed śmiercią, zabierając z otoczenia składniki, jakie są mu do życia potrzebne. Poprzez owo ssanie powstaje - zdaniem R. Breussa - samodzielny nowotwór.
Początkowo nowotwór ten rozwija się bardzo wolno przez okres dziesięciu lat, a może i dłużej, aż nagle przybiera postać wielkiego guza, który nazywamy nowotworem rakowym.
Jeśli na samym początku ów guz nacina się albo go ugniata, np. podczas badań staje się on „wściekły". Rak momentalnie przenosi się przez krew po całym organizmie człowieka i dochodzi do przerzutów.
Totalna antyrakowa kuracja R. Breussa stanowi delikatną operację bez noża, która przeprowadza sam organizm na nowotworze rakowym. Rozwój nowotworu jest możliwy wskutek dostarczania do organizmu białka. W efekcie zupełnego odcięcia tej dostawy wygłodzona krew „gryzie" zbędne narośla w organizmie, a takim jest nowotwór rakowy. Obrazowo można powiedzieć, że wygłodniały rak pożera samego siebie.
Istote totalnej kuracji antyrakowej R. Breussa stanowi zatem totalna głodówka przez okrągłe 42 dni. Teoria, że człowiek bez białka nie może żyć jest błędna, o czym świadczy choćby owych 40 tysięcy osób, które wyzdrowiały dzięki zastosowaniu omawianej kuracji.
Podczas przeprowadzania kuracji antyrakowej Breussa wolno dziennie wypić pół litra specjalnie przygotowanego soku, którego składniki i sposób przyrządzenia zostanie podany w drugiej części publikacji. Pić wolno także herbatki ziołowe. Zarówno zioła, jak i sposób przyrządzania herbat podam również w ostatniej części opracowania.
Nie jest wskazane przyjmowanie jakichkolwiek leków antyrakowych ani doustnie, ani w formie zastrzyków.
Nie wolno również poddawać naprominieniowaniu. R. Breuss pozostawia do uznania leczącego się czy kurację antyrakową przeprowadza pod nadzorem lekarskim, czy też nie.

Bywa jednak, że lekarze są przeciwni tak długiemu postowi i namawiają do spożywania pokarmów, co zazwyczaj kończy się śmiercią.
Nie wolno także rozpoczynać kuracji zaraz po operacji. Pacjent zanim może podjąć totalną kurację antyrakową - musi odczekać przynajmniej od dwóch do pięciu miesięcy. Termin rozpoczęcia kuracji należy uzależnić od samopoczucia pacjenta.
Breuss ostrzega palaczy: kto nie rzuci palenia na zawsze, czyni kurację antyrakową bezskuteczną. Stawia on ponadto jeszcze jeden warunek skuteczności kuracji: pacjent w żadnym wypadku nie może leżeć na miejscu naprominieniowanym ciekami wodnymi czy też na strefie zadrażnień innego pochodzenia. Dlatego przed przystąpieniem do kuracji antyrakowej trzeba wezwać kwalifikowanego radiestetę, aby ustalił dobre miejsce do spania. Jeśli w mieszkaniu nie ma go, można zastosować skuteczny odpromiennik.
R. Breuss przyznaje, że jego metoda nie została dotychczas zbadana przez naukowców. Dlatego zwraca się z apelem do lekarzy o podjęcie jej obiektywnych badań i nie tylko z udziałem chorych na raka, lecz również u cierpiących na inne choroby, uważane za nieuleczalne.
W następnym numerze: reguły głodówki zalecanej przez Breussa oraz receptury soku i herbat ziołowych. jakie należy pić w trakcie „totalnej kuracji antyrakowej". Także adresy księgam w Niemczech oraz Austrii, które przesyłają książkę Breussa za zaliczeniem pocztowym.
TOTALNA KURACJA ANTYRAKOWA (2)

Tydzień temu za „Nieznani m Światem .. przytoczyliśmy pierwszą część dwuodcinkowej publikacji dr. Edmunda Bielińskiego na temat „Totalnej kuracji antyrakowej" Rudolfa Breussa. Dzięki zastosowaniu kuracji w latach 190 - 1986 przynajmniej 40 tysięcy osób chorujących na raka zostało wyleczonych.
W ubiegłotygodniowej publikacji przytoczyliśmy fragmenty listów osób. które z pozytywnym rezultatem przeszły kurację oraz w ogólnym zarysie przedstawiliśmy jej główne założenia. Dziś. zgodnie z zapowiedzią przedstawiamy reguły głodówki. receptury herbat ziołowych i soków. a także adresy księgarń, które przesyłają książke Breussa.
Jednocześnie informujemy. że redakcja "Gazety Pomorskiej" nie będzie pośredniczyć w uzyskaniu książki Breussa. Nie czujemy się również kompetentni w udzielaniu dodatkowych informacji o samej kuracji antyrakowej. Jeśli naszych czytelników interesują jakiekolwiek szczególe dotyczące kuracji i książki Breussa. proponujemy kontakt z redakcją..Nieznanego Świata": 02-760 Warszawa ul. Soczi 6.

Podczas totalnej kuracji R. Breussa nie wolno niczego jeść, a jedynie pić specjalne soki warzywne oraz przynależne do nich herbaty ziołowe. Sok warzywny należy pić wtedy, gdy odczuwa się głód, jednak nie więcej niż pół litra dziennie (do przeżycia wystarczy od I/8 do 1/4 litra soku warzywnego). Pić trzeba powoli, jakby się sok „gryzło zębami", co spowoduje dobre wymieszanie go ze śliną. Wolno dodatkowo - od czasu do czasu - popić kilka łyków soku z kiszonej kapusty. Sok warzywny należy przyrządzić sposobem domowym: wziąć 300 g czerwonych buraczków. 100 g marchwi, 100 g bulwy selera i 30 g rzodkwi oraz jeden ziemniak wielkości kurzego jaja. Warzywa wkładamy do sokowirówki i odwirowujemy sok. który następnie przecedzamy przez delikatne sitko od herbaty lub lnianą szmatkę. Chodzi tu o „odsolenie" soku. Rak odżywia się bowiem tylko stałymi mi pokarmami. które spożywa człowiek.
Jeżeli przez 42 dni pije się tylko soki warzywne i ziółka, nowotwór rakowy „umiera". Podczas kuracji schudnie się od pięciu do piętnastu kilogramów-. przy czym pacjent czuje się doskonale.
R. Breuss podaje, że swoją kurację antyrakową wypróbował sam na sobie i pracował w tym czasie więcej niż kiedykolwiek w życiu.
Wskazane jest rozpoczęcie picia soku kilka dni wcześniej, zanim zastosuje się kurację. Chodzi o to. aby organizm mógł się do niej przyzwyczaić. W tym czasie należy wpijać około ćwierć litra dziennie soku warzywnego obok zwykłych pokarmów. Niektóre osoby są zbyt słabe, aby sprostać totalnej kuracji antyrakowej. W takich przypadkach Breuss zaleca. by dodatkowo zjadać codziennie od jednego do dwóch talerzy zupy cebulowej.
Należy ją przyrządzić w następujący sposób: bierzemy cebulę wielkości cytryny i łącznie z brązową koszulką kroimy ją w talarki. Następnie podsmażamy na oleju, aż cebula nabierze koloru złotobrązowego. Tak przygotowaną wkładamy do rondelka. zalewamy zimną wodą w ilości pół litra i gotujemy tak długo. aż będzie miękka. Można dodać kostkę bulionu roślinnego i dobrze wymieszać. Potem cebulę odcedzamy i spożywamy ty lak odwar - bez cebuli.
Osoby chore na wątrobę nie znoszą zupy cebulowej. Dla nich Breuss zaleca zupę z fasoli. którą przygotowujemy następująco: zalewamy strąki fasoli zimną wodą i gotujemy tak długo, aż zmiękną. Potem odcedzamy strąki i zjadamy samą zupę. Notabene Breuss twierdzi, że odwar ze strąków fasoli Wypity niezależnie od kuracji antyrakowej. jest w stanie uleczyć nas z bólów wątroby.
Podczas trwania kuracji antyrakowej należy pić wyłącznie przemaczone do tego celu herbatki ziołowe. Pierwsza z nich jest herbata z szałwii . Do pół litra wody gotującej wsypać jedną łyżeczkę od herbaty szałwii, gotować dokładnie trzy minuty i odstawić:
Szałwia zawiera dużo olejku eterycznego, który wygotowuje się dokładnie po trzech minutach. dlatego owego czasu trzeba skrupulatnie przestrzegać. Dokładnie po trzech minutach z szałwii wydziela się pewien „ferment - ważny dla naszego życia i bardzo potrzebny wszystkim gruczołom, rdzeniowi kręgowemu i dyskom kręgowym.
Po przegotowaniu szałwii dodajemy szczyptę dziurawca i mięty pieprzowej. Wszystkie te zioła powinny naciągać przez 10 minut.
Inna herbatą ziołową rekomendowaną przez R. Breussa jest herbata nerkowa.
Bierzemy 15 g skrzypu polnego (Equisetum arvense), 10 g pokrzywy (Urtica dioica - mała Ul-lica urens), zbierannych najlepiej wiosną, 8 g rdestu ptasiego (Polygonum aviculare) i 6 g dziurawca (Hypericum peforatum). Podana ilość wystarczy dla jednej osoby na mniej więcej trzy tygodnie.
Z tak zkomponowowanej mieszanki ziołowej zaczerpnąć jedną szczyptę (czyli ilość. która mieści się pomiędzy kciukiem i dwoma palcami czyli dokładnie pół łyżki stołowej). zalać gotującą wodą i pozwolić 10 minut naciągnąć. potem odcedzić. Do pozostałych po odcedzeniu ziółek dodać dwie szklanki gorącej wody i gotować przez 10 minut, odcedzić, po czym zmieszać ze sobą pierwszy i drugi naciąg ziółek.
Dużo osób pytało Breussa. dlaczego herbatę nerkową należy parzyć akurat w podany sposób. Wyjaśnił. że w herbacie nerkowej znajduje się pięć składników, których nie Wolno gotować, bowiem uległyby one zniszczeniu. Poza tym w herbacie tej zawarty jest szósty składnik (kwas krzemowy), który otrzymujemy tylko wówczas. gdy fusy herbaciane gotujemy przez 10 minut.

Herbatę nerkową należy pić ,jedynie przez okres trzech tygodni. Powinniśmy ją spożywać na zimno - rano na czczo. podczas obiadu i wieczorem pół szklanki. W ciągu kolejnych tygodni należy zaniechać picia herbaty nerkowej. Jest jeszcze herbata bodziszkowa (Geranium robertianum). Jedną szczyptę ziółek musimy zalać gorąca wodą i pozwalać jej naciągnąć przez 10 minut. Pić dziennie jedną szklankę na zimno małymi łykami.
Podczas stosowania totalnej kuracji antyrakowej nie zaleca się leżeć, a przeciwnie, należy w tym czasie pracować, aby nie myśleć o jedzeniu i o chorobie.
Antyrakowa kuracja Breussa pomaga nie tylko w chorobie rakowej, lecz również przy artretyzmie, zapaleniu stawów, odwapnieniu kości, zapaleniu kręgów piersiowych i biodrowych. W tych chorobach wystarczy prowadzić kurację przez trzy tygodnie.
Uzupełniające informacje do sposobu przeprowadzenia kuracji antyrakowej w przypadku guza rakowego w mózgu, raka oka, raka piersi, jajników i macicy, raka podniebienia, warg, języka, gruczołów gardłowych i krtani, raka skóry, kości, płuc oraz raka wątroby podaje Rudolf Breuss w swojej książce : „Krebs, Leukaemie und andere scheinbar unheilbare Krankheiten mit natuerllichen Mitteln heilbar. Ratschlaege zur Vorbeugung und Behandlung vieler Krankheiten" - „Rak, białaczka i inne rzekomo nieuleczalne choroby można uleczyć przy użyciu środków naturalnych. Porady dla zapobiegania i leczenia wielu chorób."
Książka ta została przetłumaczona na angielski, francuski, norweski, serbsko - chorwacki i włoski.
Można ją zamówić w księgarni: Versandbuchhandlung Walter Margreiter, Im Haą 23, A - 6714 Nueziders, Austria. Podana księgarnia wysyłkowa dostarcza książkę Breussa do wszystkich państw z wyjątkiem Niemiec. gdzie książkę rozprowadzają Jutta Mark. Buero Gehrenberg 39/1, D - 7988 Wangen im Allgaeu.
Należy dodać, że Rudolf Breuss ma obecnie 91 lat i nie odpowiada na żadne listy oraz nie przyjmuje nikogo osobiście.
Aneks specjalny
Ogromne, graniczące z poruszeniem, zainteresowanie czytelników, jakie wzbudziła dwuczęściowa publikacja „Totalna kuracja antyrakowa Breussa", wydrukowana w numerach 12/91 i 1 /92 „Nieznanego Świata", a także konieczność doprecyzowania, uściślenia oraz uzupełnienia niektórych zawartych w niej informacji - skłoniły nas do zamieszczenia niniejszego aneksu do niej w postaci tekstu pana Henryka Gołębiowskiego. Z punktu widzenia osób zainteresowanych kuracją jest on bardzo istotny, gdyż zawiera garść dodatkowych informacji na temat samej kuracji, „jak również wydanej na Zachodzie broszury - w oparciu o którą powstał dwuczęściowy artykuł w „Nieznanym Świecie".
Redakcja Ponieważ dwuczęściowy artykuł dra Edmunda Bielińskiego na temat totalnej kuracji antyrakowej Breussa opublikowany w „Nieznanym Świecie" z grudnia 91 i stycznia 92 bardzo norie zainteresował, niezwłocznie podjąłem działania zmierzające do sprowadzenia książki Rudolfa Breussa, która służyła za podstawę publikacji.
W końcu stałem się posiadaczem publikacji Rudolfa Breussa w języku angielskim, gdyż taką wersję językową sobie zażyczyłem. Książeczka ma format raczej kieszonkowy (16,7 x 11,5 cm) i liczy 155 stron. Najistotniejsza część, dotycząca samej diety, wydrukowana jest na kolorowym papierze i liczy 31 stron, a errata tylko do tej części zawiera 31 pozycji, średnio więc nie ma strony bez błędu. Są to błędy wyłącznie merytoryczne w rodzaju: zamiast „przecedzić" jest: „dodać soli", zamiast „cielęcina'' wydrukowano „wołowina", zamiast „wątroba" jest „żołądek" itd. Zmieniają się całe wielowierszowe akapity, uzupełnia się całe brakujące zdania. i to takie, jak np. konieczność konsultacji z lekarzem w kwestiach ubocznych skutków przy stosowaniu herbatki z bodziszka.
Na tej podstawie ostrzegam czytelników wersji angielskiej przed posługiwaniem się książką bez naniesionej starannie erraty.
A teraz kilka uwag o samym artykule dr Edmunda Bielińskiego, którego wartości nie są w stanie obniżyć moje uwagi. Być może wynikają one z rozbieżności tekstu niemieckiego, którym z pewnością posługiwał się autor artykułu w porównaniu z tekstem angielskim, którym ja dysponuje:
1. Bodziszek - stosować tylko po konsultacji z lekarzem ze względu na skutki uboczne,
2. Zupa cebulowa - można spożywać raz dziennie jedną filiżankę,
3. Herbata z szałwi - można pić dowolną ilość, ale bez cukru,
4. Sok warzywny - należy pić łyżeczką a dodanie ziemniaka konieczne jest tylko przy raku wątroby. Ziemniak może być zastąpiony wywarem z obierzyn ziemniaczanych - garść obierzyn gotuje się przez 2-4 min. w dwóch filiżankach wody. Pić jedną filiżankę małymi łykami na zimno. Cedzenie soku ma za zadanie usunięcie osadu, a nie odsolenie,
5. Szczypta - jest to istotnie ilość ziół, która mieści się między trzema palcami, ale odpowiada ona 1/2 łyżeczki od herbaty, a nie stołowej, jak podano w artykule.
Odrębną sprawą jest wyjście z diety po 42 dniach. Przez co najmniej 2-4 tygodnie powinno się jeść specjalnie lekkie potrawy ! Rudolf Breuss odsyła w tym przypadku do książek traktujących o żywieniu. Należy w dalszym ciągu pić sok warzywny w ilości około 1/16 f dziennie (pół filiżanki). Wśród środków wzmacniających zaleca się tabletki drożdżowe. Pełny powrót do normalnego odżywiania może nastąpić po kilku miesiącach.

Artykuł z: „Gazeta Pomorska" z 3.04.92 r. "TOTALNA KURACJA ANTYRAKOWA"